

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

25 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 55

(1319)



(Foto „Dziennik Łódzki”) (do artykułu na str. 3).

## Przodownice pracy weszły w skład MRN w Łodzi

### Czy miasto zyska zaplecze mieszkaniowe? Pokłosie wczorajszych obrad

MRN przeżyła wczoraj poważne zmiany personalne. Kilkunastu radnych zostało odwołanych w związku z przeniesieniem ich do innych miast. M. in. ustąpił radny Burski, powołany do KCZZ, radny Juliusz Żuławski i radny Soltan. Na opróżnione miejsca powołano nowych radnych, a w tej liczbie I sekretarza KE PZPR, W. DWORAKOWSKIEGO, II sekretarza St. DUNIAKA, literata J. Spiewaka oraz cztery przodownice pracy z fabryk łódzkich: Świtoniakową, Muchę, Kwiatkowską i Gościńską. Tym czterem nowym radnym zgotowano gorącą owację.

Rada wysłuchała pisma wiceprezydenta miasta Duniaka, w którym to piśmie prosi on — w związku z przyjęciem obowiązków II sekretarza KE PZPR — o bezterminowy urlop. MRN przychyliła się do tej prośby. Wobec ustąpienia na własną prośbę ze stanowiska członka prezydium MRN ob. Spychały, dokooptowano do prezydium ob. Dworakowskiego.

Na wstępie obrad przewodniczący Andrzejak wygłosił przemówienie okolicznościowe w 31 rocznicę powstania Armii Czerwonej, które zakończył okrzykiem na cześć tej Armii i jej Wodza — Generalissimusa Stalina. Radni wnieśli okrzyk, powstając z miejsc.

Zarząd Miejski udzielił Radzie wyjaśnienia w sprawie głośnego skandalu w domu przy ul. Mielczarskiego 23. Właściciel tego domu, znieszczonego w pewnym stopniu w czasie wojny, uzyskał od nadzoru budowlanego Starostwa śródmiejskiego zaświadczenie, że przeprowadził kapitalny remont domu. Na podstawie tego zaświadczenia Min. Odbudowy uznało dom przy ul. Mielczarskiego 23 za wyjęty spod ustawy o ochronie lokatorów. Uzyskawszy tę decyzję właściciel natychmiast podniósł komornę 6-krotnie.

Jak ustalono, zaświadczenie Starostwa wysłał ówczesny jego pracownik inż. Sobotny w sposób nieuczciwy. Wartość bowiem wykonanego remontu wynosiła zaledwie 7 proc. wartości domu.

Zarząd Miejski przesłał sprawę inż. Sobotnego do prokuratora, a do Min. Odbudowy wystąpił z wnioskiem o zmianę decyzji.

W następnych punktach porządku dziennego MRN wysłuchała sprawozdań Komisji Nadzwyczajnej w sprawie zużycia kredytów Rady Państwa oraz Komisji Kontroli Społecznej z działalności w r. 1948.

MRN powzięła uchwałę w sprawie powołania do życia Tymczasowej Komisji Opiekuńczej, która będzie koordynować akcję opiekuńczą nad dziećmi i młodzieżą na terenie miasta. Zatwierdzono również uchwałę Zarządu Miejskiego otwarcia dwóch nowych przedszkoli.

Jako ostatni punkt porządku dziennego omówiona została sprawa rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o publicznej gospodarce lokalną na miejscowości letniskowe pod-

nia do Rady Ministrów o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

W. O.

Kominarz nie wie, co to zawrót głowy (do artykułu na str. 3).

## Brytyjczycy ewakuują Burmę

### Walki na przedmieściach Rangunu Trzy czwarte kraju w rękach powstańców

LONDYN, 24.2 (PAP). Korespondenci brytyjscy donoszą z Burmy, że wojska powstańców po dokonaniu szeregu zwycięskich ataków w Burmie centralnej, zbliżyły się do Rangunu. Walki toczą się już na przedmieściach stolicy Burmy.

Jednocześnie na północy oddziały powstańców przypuściły silny atak na Mandalay'e, ostatnią pozycję, która znajduje się jeszcze w rękach wojsk rządowych. W wyniku tej ofensywy, powstańcy zdobyli już 3/4 kraju. Brytyjczycy komentatorzy wojskowi, analizując sytuację wojenną w Burmie, wyrażają wątpliwość co do tego, czy wojska rządowe zdołają powstrzymać natarcie powstańców.

W związku z szybkim posuwaniem się oddziałów powstańczych naprzód, ambasada brytyjska w Rangun ogłosiła, że rodziny personelu brytyjskiego zatrudnionego w zagłębiu naftowym Burmy centralnej zostały ewakuowane ostatnio drogą lotniczą, gdyż powstańcy przerwali komunikację lądową z tym obszarem.

łódzkie, położone wzdłuż linii kolejowych, tramwajowych i autobusowych. Wprowadzenie tego projektu w życie dałoby do dyspozycji Urzędowi Kwaterunkowego duże ilości domów, które przez większą część roku stoją bezużytecznie. Pomogłoby to wydatnie w rozwiązaniu głodu mieszkaniowego. MRN powzięła uchwałę, zobowiązującą Zarząd Miejski do sporządzenia w terminie miesięcznym wykazu wchodzących w grę miejscowości, oraz do wystapie-

## Wzrastające siły pokoju

### przeciwstawiają się podżegaczom wojennym Oświadczenie Maurice Thorez'a

PARYŻ, 24.2 (PAP). W drugim dniu obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice THOREZ wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Siły pokoju są w stanie odeprzeć podżegaczy wojennych, jeżeli będą wspólnie działali, ale podżegacze wojenni nie zrezygnują samą ze swoich planów. Należy oczekiwać, że wzmocnią swoje wysiłki.

W dalszym ciągu przemówienia Maurice Thorez stwierdził, że obecna nagonka prasowa, prowadzona przeciwko komunistom jest pełna

hipokryzji. Dzienniki ukrywają fakt najważniejszy, że Związek Radziecki z samej istoty swego ustroju, nie może żywić żadnych planów agresywnych przeciwko jakimkolwiek narodom.

Thorez poddaje szczegółowej analizie interpelacje, które wypaczają złożoną przez niego deklarację i zapowiada, że „odpowiemy na te wszystkie kłamstwa i wyjaśnimy słuszność naszej pozycji”.

## Kulisy ataków anglosaskich na SFZZ

### O co chodziło Deakinom i Careyom gdy próbowali rozbić tę organizację Poseł Ochab oświecił to zagadnienie

Wczoraj w Warszawie obradowało plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Przewodniczący Edward Ochab, wygłosił referat o uchwałach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. (SFZZ) i o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Po referacie i szerokiej dyskusji, uczestnicy plenum KCZZ jednogłośnie uchwalili rezolucję, która precyzuje stanowisko polskiego ruchu zawodowego wobec zagadnień międzynarodowego ruchu zawodowego.



Poseł Ochab przypomniał, że niedawno toczyła się walka nie tylko o jedność SFZZ, ale o samo istnienie federacji. Imperialiści wybrali właśnie obecny moment do ataku na SFZZ. Zdawało im się, że klasa robotnicza w krajach anglosaskich, gdzie największe organizacje zawodowe znajdują się pod kierownictwem ludzi uległych kapitalistom, podporządkuje się rozbijaczom. Po wtóre imperialiści uważali, że rozbić SFZZ ułatwi im odebranie masom pracującym praw i swobód demokratycznych, osiągniętych w czasie wojny i w pierwszym okresie po wojennym.

Kapitalizm — mając przed sobą perspektywę nadciągającego kryzysu, pragnie stworzyć warunki, w

których łatwiej byłoby ciężar kryzysu przerzucić na masy ludowe, obniżić poziom życiowy tych mas i płace zarobkowe. W Światowej Federacji kapitalizm widzi poważną przeszkodę w realizacji swych planów.

#### WYSILKI IMPERIALISTÓW

Rozbicie Federacji — zdaniem imperialistów — ułatwiłoby im również walkę przeciw narodowi kolonialnym, gdzie trzon walki narodo-wyzwoleńczej stanowi klasa robotnicza.

Wreszcie imperialiści, gorączkowo przygotowując się do wojny, próbują zaciekać kampanię przeciwko krajom postępu i pokoju, gdyż zdają sobie sprawę, że trudno myśleć poważnie o wojnie bez zlamania organizacji robotniczych w krajach kapitalistycznych Europy, w pierwszym rzędzie we Francji i we Włoszech.

Cel wszystkich tych machinacji — zamiar stworzenia nowej „żółtej” międzynarodówki — był starannie ukrywany, gdyż obawiano się oporu ze strony klasy robotniczej. Instynkt bowiem klasowy mówił robotnikom na całym świecie, że nie należy dopuścić do rozbitcia międzynarodowej organizacji zawodowej.

Prelegent stwierdza, że rozłam dokonany przez Deakinów i Carey'ów wyrządził szkodę światowemu ruchowi zawodowemu, ale z drugiej strony w nowej sytuacji powstały nowe możliwości szerszego i efektywniejszego dotarcia do klasy robotniczej.

SFZZ jest dziś bardziej zważyta, niż kiedykolwiek, jest bardziej zdolna (Dalszy ciąg na str. 2)

## Bezrobocie w Bizonii

### Gen. Clay przyznaje, że sytuacja staje się katastrofalna

LONDYN, 24.2 (PAP). Prasa brytyjska stwierdza, że bezrobocie w Bizonii zatacza coraz szersze kręgi. Liczba bezrobotnych przekroczyła już milion osób i wzrasta z każdym dniem. Zjawisko to wywołuje poważne zaniepokojenie w zachodnich kołach politycznych, które uważają, iż wzrost bezrobocia może przyczynić się do zwiększenia niezadowolonia z polityki władz okupacyjnych i ad-

ministracji niemieckiej. Zgodnie z doniesieniami pism brytyjskich generał Clay przesłał do Waszyngtonu sprawozdanie w tej sprawie, w którym podkreśla, że sytuacja staje się katastrofalna. Główną przyczyną bezrobocia w Bizonii jest — według Clay'a — gwałtowne ograniczanie produkcji przemysłowej w wielu dziedzinach, oraz spadek zapotrzebowania na towary konsumpcyjne, których ceny są zbyt wysokie w porównaniu z zarobkami ludności.

## Szczecin w hołdzie marsz. Rokossowskiemu

Do Warszawy przybyła 23 bm. delegacja Szczecina, która wręczyła bawiącemu w Warszawie marsz. Konstantemu Rokossowskiemu dyplom honorowego obywatela miasta.

## ?? Don Pedro zna drogę ??







# Nad dachami Łodzi

## Kto winien, że palą się sadze? Kominarze? Czy raczej ich brak?

— Kominarzem jestem z zamiłowania — mówi p. Ryszard Wilimitus.

Znajdujemy się właśnie w drodze do hotelu „Savoy”. P. Wilimitus będzie tam czyścił kominy pod nadzorem swego majstra, p. Ignacego Siemińskiego.

Winda zawozi nas na szóste piętro. Potem wydostajemy się na strych i dymnikami na dach. Do kominów dochodzi się deską, szeroka na 20 cm. Po obu stronach deski — spadzisty dach. Siedem pieter niżej — ulica. Trochę dziwnie.

— Deski nie trzymają się tu zbyt mocno — mówi p. Wilimitus — Są nieco spróchniałe. Ale ogólnie biorąc, hotel „Savoy” ma raczej wygodny dach. Bywają gorsze.

Młody kominarz nie wie, co to zawroty głowy. Staje na kominie i zapuszcza w dół miotłę z uwiązaną u dołu kulą na 36-metrowej linie. Mógłby stanąć z boku na desce, ale „tak mu wygodniej”. Chmury sadzy wylatują z kominu. Sadza zaproszy oko, jeden nie uważny ruch i można się znaleźć o siedem pieter niżej.

— Wszystko to kwestia przyzwyczajenia — mówi. — Jak dotąd, jeszcze ani razu nie spadłem.

Ale p. Wilimitus pracuje dopiero 1,5 roku w tym fachu. Wśród łódzkich majstrów kominarskich nie ma ani jednego, który by nie przeszedł jakiegoś wypadku. Połamane ręce i nogi — oto „pamiątki” długoletniej pracy.

Część sadzy po wyczyszczeniu kominu miotłą, opada na dół. Te resztki będzie wybierał p. Wilimitus jeszcze przez kilka godzin. Czasem trzeba niektóre kominy „gracować”, tzn. usuwać osiadły na ścianach żużel. Gdy komin jest szeroki, kominarz sam opuszcza się na dół. Jeśli wąski — wkłada doń tylko odpowiedni przyrząd.

Przed wojną w Łodzi było (w latach 1936, 1937, 1938) średnio 60 pożarów rocznie powstałych od tzw. zapalenia się sadzy w kominie. Obecnie, pożary zdarzają się również dość często.

Kto tu ponosi winę? Kominarze!

Należało by raczej powiedzieć: brak kominarzy. Łódź jest podzielona na 30 okręgów. Nad każdym okręgiem czuwa 1 majster cechowy. Przed wojną z reguły każdy majster miał do pomocy 2-3 ludzi. Ogółem było 76 czeladników i 10 uczniów. 50 procent czeladników przeniosło się po wojnie do innych zawodów. Obecnie w Łodzi jest 21 czeladników i 2 uczniów.

Nie można się dziwić, że kominarze zmieniają zawód. Czeladnik, zanim się „wyzwoli” musi 2 lata praktykować, a warunki pracy są ciężkie.

Pracuje na świeżym powietrzu, co jest wprawdzie bardzo miłe w lecie, ale dość nieprzyjemne w zimie. Przy tym stałe niebezpieczeństwo kalectwa. Dachy w zimie bywają bardzo śliskie. A stan odpowiednich urządzeń bezpieczeństwa (poręczki etc.) jest przeważnie — oplakany.

Zaniedbanie czyszczenia kominów — to nie tylko zwiększenie ilości pożarów. Ogólnie wiadomo, że czysty komin dobrze „ciągnie” — podczas gdy zanieczyszczony — nie. W języku cyfr wygląda to tak: przy czystym kominie można obiad ugotować na 2 kg węgla — przy bardzo brudnym trzeba zużyć 5 kg. Można więc stwierdzić, że brak kominarzy zwiększa spożycie węgla w samej Łodzi o kilkadziesiąt tysięcy ton rocznie.

I jeszcze jedno — przy budowaniu nowych domów, czy kapitalnych remontach nie powinno zabraknąć fachowca — kominarza.

W zachodnich województwach istnieje piękny zwyczaj, że po wybudowaniu każdego budynku — jeszcze w stanie surowym majster kominarski sprawdza przewody kominowe. W Łodzi tego się nie stosuje.

Zdarzają się wypadki, że w domu już otynkowanym i wymalowanym „piec dymni” czy w ogóle „nie ciągnie”. Po zbadaniu sprawy okazuje się, że komin jest za-

tkany wapnem, czy ceglami. Trzeba rozwalić ściany i usuwać cegły z kominu. Wszystkiego tego

można by uniknąć, gdyby przewo-  
dy zbadal we właściwym czasie  
fachowiec.

Przy wzrastającym ruchu budo-  
wanym w naszym mieście, zaga-  
dzenie to powinny rozważyć od-  
powiednie władze budowlane.

R. Serafinowicz

można by uniknąć, gdyby przewo-  
dy zbadal we właściwym czasie  
fachowiec.

Przy wzrastającym ruchu budo-  
wanym w naszym mieście, zaga-  
dzenie to powinny rozważyć od-  
powiednie władze budowlane.

R. Serafinowicz



Czyszczenie kominów nie jest zajęciem łatwym

## Kropka — kreska, kreska — kropka

### Wśród stuku dalekopisów i wirujących zwojów taśmy Młodzież SP uczy się łączności

Ze słuchawkami na uszach, poważni i skupieni siedzą przy długich stołach.

„Uwaga, nadają!” — brzmi donośny głos kapitana — wykładowcy, a zaraz po tym w uszach kilkudziesięciu chłopców brzmią krótkie, przerywane sygnały alfabetu Morse’a: kropka, kreska, kropka, kropka, kreska itd.

Młodzież z powz. org. „Służba Polsce” bardzo chętnie uczeszcza na kursy łączności, na których zdobywa wiedzę teoretyczną i praktyczną z dziedziny elektrotechniki, radio-telegrafiki i łączności telefonicznej.

Szczególnie chłopcy wykazują wielkie zainteresowanie w tym kierunku. Dla wielu z nich kursy łączności to urozmaicenie i odprężenie po wielu godzinach nauki w szkole średniej. Wszyscy bowiem słuchacze kursu rekrutują się spośród

młodzieży gimnazjów zawodowych i ogólnokształcących.

Wykłady odbywają się co drugi dzień, ale często zdarza się, że młodzież z własnej inicjatywy przychodzi nawet w niedziele, aby poćwiczyć się w nielatywnej sztuce sygnalizowania. Do takich najpilniejszych uczniów należy Tadeusz Grał i Henryk Rekas.

Ale dziewczęta również nie pozostają w tyle. Właśnie w jasnej, przestronnej sali widać ich jasne i ciemne główki, pochylone nad niewielkimi dalekopisami. Wykład z teorii już się skończył, a teraz następuje egzamin praktyczny.

Stukają klawisze maszyn, obraca się zwój taśmy. Która przedziej i lepiej napisze telegram? I oto za parę chwil leżą już przed instruktorem wazultkie, białe paski papieru z treściwą depeszą.

Wśród junaczek na specjalne wyróżnienie zasługują Janina Szun-

Irena Morando i Janina Majerowicz, które czynią dobre postępy w nauce pisania na dalekopisie.

Obecny kurs jest trzecim z kolei, zorganizowanym na terenie naszego miasta przez Miejską Komendę „Służby Polsce” wraz z Dyrekcją Poczty i Telegrafów. Po dziesięciu miesiącach nauki odbędzie się — jak co roku — uroczyste zakończenie wraz z rozdaniem dyplomów i nagród najpilniejszym.

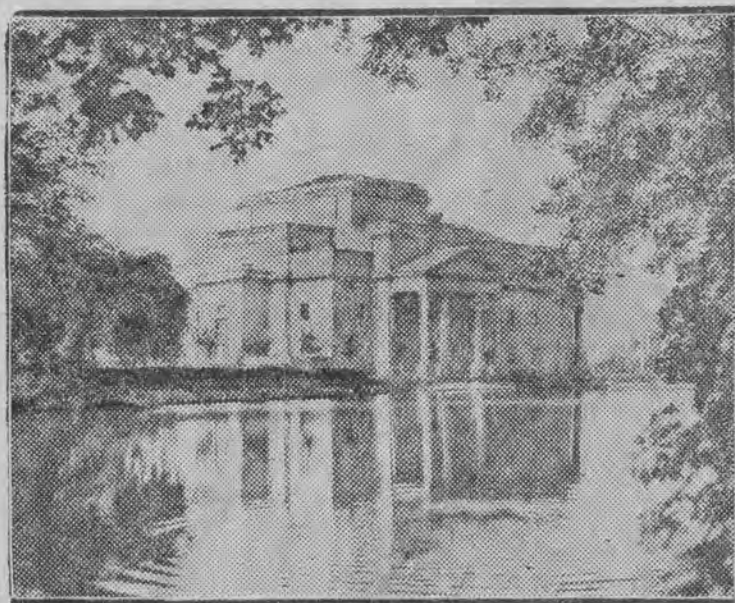
Jednocześnie trwa obecnie trzymiesięczny kurs telefonistek. Junaczki SP szkolą się, przede wszystkim — praktycznie, w naszej centrali międzymiastowej.

A co daje młodzieży ukończenie kursu łączności? Otóż część absolwentów znajdzie zaraz pracę na poczcie, czy w radio, część pójdzie do służby łączności w marynarce handlowej lub lotnictwie pasażerskim, wreszcie zaś kursy takie ogromnie ułatwiają dalsze studia w szkołach morskich, lotniczych, czy na politechnice. (J. P.)

## Kalisz domaga się zwrotu

### zagrabionych przez okupanta cennych maszyn koronkarskich i hafciarskich

Kalisz jest miastem o charakterze wybitnie przemysłowym. W chwili obecnej przemysł tamtejszy zatrudnia ponad 15 tys. robotników mimo, że w okresie działań wojennych 1939 — 1945 utracił poważne części



Pięknie wygląda Teatr Miejski w Kaliszu na tle stawu i parku

z niektórych gałęzi swej produkcji. Okupant wywiózł z miasta 2.000 cennych maszyn koronkarskich i hafciarskich. Całkowitemu zniszczeniu uległo 5 garbarń. Spalono doszczętnie nowoczesny młyn i kilka mniejszych młynów. Niemcy wywieźli maszyny z Browaru Kaliskiego i zniszczyli całkowicie jego pomieszczenia. Bolesną stratą dla Kalisza

było spalenie i wywiezienie urządzeń dwóch fabryk zabawkarskich przy ul. Towarowej i ul. Walki Młodych. Zniszczona też została całkowicie fabryka cerat przy ul. Towarowej.

W tym stanie rzeczy jest jeszcze w Kaliszu pewna liczba robotników i fachowców, którzy nie pracują w swym zawodzie, natomiast zajmują się drobnym handlem i jeżdżą, mieszkając w Kaliszu, na zarobki do okolicznych zakładów pracy.

W celu racjonalnego wykorzystania tych sił, a równocześnie odbudowy przemysłu dziewiarsko-koron-

karskiego, zabawkarskiego oraz rozbudowy przemysłu budowlanego — odbyła się w Kaliszu narada przedstawicieli PZPR, prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Zarządu Miasta i Dyrekcji i Rad Zakładowych przemysłu państwowego w Kaliszu. Na konferencji opracowano plan na przyszłość życia gospodarczego M. in. postanowiono zabiegać o dostawę przez Centr. Zarz. Przem. Dziewiarskiego 200 sztuk maszyn krawieckich.

Jeśli chodzi o przemysł zabawkarski, wysunięto postulat całkowitego uruchomienia fabryki lalek. Produkcja kaliskiego przemysłu zabawkarskiego przed wojną cieszyła się dużym powodzeniem; eksportowana była na rynki Bliskiego Wschodu, na Balkany, a nawet do Południowej Ameryki. Surowce potrzebne do wyrobu zabawek znajdują się częściowo w Państw. Zakł. Przem. Włók. w Kaliszu w postaci odpadków, które obecnie nie są należycie wykorzystane.

W zakresie wzmocnienia akcji budowlanej uchwalono uruchomić 3-miesięczne kursy dla murarzy i cieśli, a następnie zatrudnić ich przy budowie domów mieszkalnych. Z inicjatywą bowiem Pow. Rady Zw. Zaw. w Kaliszu powstała Spółdzielnia Budowlana - Mieszkaniowa, do której przystąpiło 15 tys. członków Rady z udziałami po 2 tys. zł. W razie uzyskania dalszych kredytów ze strony Państwa Spółdzielnia Budowlana - Mieszkaniowa, posiadając odpowiednie tereny, mogłaby jeszcze w roku bieżącym przystąpić do wznoszenia domów.

Co obejmuje plan inwestycyjny sześciolatki? — W pierwszym okresie planu po-

## Zmiany w ruchu pociągów Komunikat DOKP w Łodzi

DOKP w Łodzi podaje do wiadomości, że pociąg pasażerski osobowy Nr 319/322, odchodzący z Łodzi Kal., o godz. 14,50 do Częstochowy (przez Karsznice — Herby Nowe) i powrotny Nr 321/320, przychodzący do Łodzi Kal. o godz. 7,03 od dnia 27 lutego br. w niedziele i dni świąteczne kursować nie będzie.

Równocześnie z tym samym dniem wstrzymuje się kursowanie pociągów lokalnych Nr 1537 i 1738 na trasie Kępno — Syców i z powrotem.

Ponadto podaje się do wiadomości, że z powodu robót przy przesunięciu blachownicy przez rz. Olszańkę na km 24,221 linii Ostrów Wkp. — Grabowno Wielkie, pociągi Nr 1513 i 1514 w dniu 25 lutego br. przejadą drogą okrężną przez Krotoszyn.

## Góry Świętokrzyskie znów modne

Ubiegły rok stanowił wielki krok w rozwoju ruchu turystycznego w regionie Gór Świętokrzyskich. Przez Św. Krzyż przeszło ponad 30.000 osób, przez Łysiec — ok. 12.000, przez Kielce zaś — 6.000. Są to liczby, nie notowane nawet w latach 1930—1934, kiedy ruch turystyczny w tym rejonie był znaczny.

Duże ożywienie turystyczne stwierdzono również w Częstochowie i jej okolicach, bogatych w zabytki i wielkie zakłady przemysłowe. Uruchomiono ochroniska w Częstochowie, Sandomierzu, Św. Katarzynie pod Łysicą i na Św. Krzyżu.

W rejon świętokrzyski przybywało turystów zarówno z Kielc, Radomia i Częstochowy, jak i Łodzi, Warszawy, Lublina, Krakowa i Pomorza. W tegorocznym sezonie przewiduje się dalszy wzrost ruchu turystycznego, głównie dzięki rozbudowie sieci schronisk.

## Nowe wydawnictwa

E. Rhein: „Ty i elektryczność”, tłum. Inż. T. Pierożyński, str. 544, 350 rycin w tekście i 1 tablica szesciobarwna. Wyd. „Dobra Książka”, Wrocław. Seria techniczna cyklu „Przystępna Wiedza”. Cena zł 1.600.

Książka „Ty i elektryczność” przedstawia w formie felietonowej przegląd zdobytych elektrotechniki. Książka jest — we dług słów autora — wyznacznikiem wielkiej miłości, która zrodziła się w jego latach chłopięcych i stawała się z każdym dniem coraz głębsza, miłości dla elektryczności.

Dowcipne, wesołe, a trafne rysunki ułatwiają przyswojenie przedmiotu.

## Zmiana telefonów w „Czytelniku”

Z dniem dzisiejszym w Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik” w Łodzi zostały zmienione numery następujących aparatów telefonicznych.

1) Dyrekcja Delegatury: dotychczasowy numer tel. 119.48 został zmieniony na numer 205.42.

2) „Wiedza Powszechna”: — tel. 205.42 zmieniono na Nr 119.48.

3) Dział Ogłoszeń: posiada stary numer 123.33.

4) Referat Personalny: ma numer 123.34.

5) Redakcja i Administracja — „Dziennik Łódzki” posiada numery: 208.95, 209.02 i 207.18.

Reszta numerów telef. bez zmian.



# ZAKOPANE TONIE W SŁOŃCU

Olbrymi zjazd sportowców na zawody o „Puchar Tatr“  
(Korespondencja własna)

Pociąg jadący z Łodzi do Zakopanego był tak przeładowany, że tuż przed Poroninem sapiąca ciężko lokomotywa odmówiła posłuszeństwa.

Widać już było Tatry i łąniący w śniegu Giewont, do Zakopanego mieliśmy jeszcze dobrych kilkanaście kilometrów, ale nikomu z pasażerów nie chciało się przypinać nart, by ten ostatni etap drogi odbyć w istic sportowy sposób.

Staliśmy w „szczyrim polu“ przeszło 30 minut, zanim nie przystano z Zakopanego „wypoczętej“ lokomotywy.

Góralskie dzieci wracające ze szkoły miały nie lada sensację, przyglądając się jak stęsknieni śniegu łodzianie organizowali przy torach kolejowych zabawę w śnieżki. Zabawa ta, która na początku zapowiadała się całkiem niewinnie, z minuty na minutę przybierała zaczęła na powadze i ostatecznie rozgorzała istna bitwa między góralami a mieszczuchami. Bawionoby się znacznie dłużej, ale pociąg ruszył i wszystkie wagony na pożegnanie zostały zbombardowane kulami śniegu.

W Zakopanem jest słońce i to słońce prażące bez pardonu. Jest też i śnieg. Główną ulicą Zakopanego — Krupówkami — nie suną co prawda narciarze, a częściej widzi się jadących rowerami sportowców, ale pod regłami, na Lipkach i pod Skocznią, na Gubałówce można z powodzeniem jeździć na nartach.

Zakopane, liczące w „normalnych“ warunkach, to znaczy wówczas gdy pada deszcz i szaleje halniak — około 8 tys. mieszkańców ma ich obecnie 24 tysiące. Są to przeważnie czasowicze, sportowcy, oficjalni goście, oraz zawodnicy biorący udział w „Pucharze Tatr“.

Od wielu lat stolica naszych sportów zimowych nie pamięta tak liczego zjazdu. Są poważne trudności z kwaterami, ale nikt nie śpi w wannie jak to było w okresie FIS. Natomiast znacznie lepiej jest z wyżywieniem.

Zawody o „Puchar Tatr“ stały się świętem tych 8 tys. stałych mieszkańców zimowej stolicy sportu polskiego. Wszyscy cieszą się, że Zakopane nie zrobiło zawodu i że nie brakuje śniegu. Niech jednak nikomu się nie wydaje, że w Zakopanem są trudne do przebrnięcia zapy. Piakry posuwają się leniwie ulicami, przypominającymi polne drogi, które nigdy nie zaznały opieki dozorców domowych. Krupówkami kursuje — jak na ironię losu — połączny plug do usuwania śniegu, ale spełnia on raczej rolę skierowawczą wody do rynsztoków.

Aby pojechać na Kasprowy Wierch czy Gubałówkę, trzeba dwa dni przed tym wykupić bilety. Skocznią na Krokwi wygląda z daleka jak model wycięty z białej tektury. Próbné skoki wykazały, że — wbrew

ogólnej opinii pesymistów — śnieg jest nośny i osiągnięto niekompromitujące nikogo wyniki. Skakał nawet Marusarz, który miał skoki w granicach 80 m. Brawo! Natomiast Wieczorek złamał nartę i musiał na-

## Najlepsza z siatkarek Aleksandra Kubiakówna - filarem Chemii



Wczoraj przeprowadziłyśmy dokładną analizę minionych rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiecej.

Według wszystkich sprawozdań, jednogłośnie, tytuł najlepszej zawodniczki turnieju przypadł w udziale młodej harcerce z Chemii (Łódź) Aleksandrze Kubiakównie.

Z nią też przeprowadziłyśmy onegdaj krótką rozmowę w hali YMCA przed spotkaniem w koszykówkę HKS — YMCA o tytuł wicemistrza Łodzi.

Panna Oleńka jest wychowanką HKS. Ma 18 lat. Wzrost 162 cm. Uczęszcza do V państwowego gimnazjum (I licealna). W siatkówkę gra dopiero od 2 lat i 3 miesiące. Mimo swego młodego wieku reprezentowała już barwy Polski w czasie Bałkanady w Sofii we wrześniu 1948 r.

— Czy wiadomo pani, że kapitan

stepne skoki odbywać na lżejszych o 4 kg, co oczywiście wywoływało raczej salwy śmiechu niż mogło być sprawdzianem jego formy. Bardzo wątpliwy jest start Bujakówny, która zapewne po odbytej chorobie nie uzyska aprobaty swoich rodziców na możliwość zmierzania swoich sił z zawodniczkami zagranicznymi.

Jarosław Nieciecki

sportowy wyznaczył panią do reprezentacji Polski na mecz z Czechkami, który rozegrany zostanie dnia 12 marca 49 r. w Pradze Czeskiej?

— Owszem — odpowiada — ale prawdopodobnie nie będę mogła tam wyjechać. Moje koleżanki odbędą najpierw obóz na Bielanach w Akademii WF, a potem dopiero nastąpi wyjazd. Niestety, na 2 tygodniową przerwę w nauce nie mogę sobie pozwolić.

— Może powie pani coś o ostatnim turnieju, po którym „fruwała“ pani w powietrzu podróżująca przez rozentuzjizmowane koleżanki.

Panna Oleńka promienieje z radości i dumna jest z tego, że właśnie jej drużynie przypadł w udziale tytuł mistrza Polski.

— Bez względu na najcięższe było spotkanie z gdyńskim Gromem.

— A która z zawodniczek według pani była najlepsza?

— Zakrzewska — pada odpowiedź.

Tu musimy jednak zaprotestować, choć nie uczyniliśmy tego w bezpośredniej rozmowie. Kubiakówna zdołała bezapelacyjnie pierwszą lokatę.

Panna Oleńka uprawia latem lekkoatletykę, biega i skacze wżwyz; na poważniejszych zawodach nie startuje (i tak ich w Łodzi nie ma zbyt wiele — przyp. red.) wyjątek stanowiły imprezy organizowane przez HKS.

Jeżeli talent sportowy jest cechą rodzinną — możemy być spokojni o przyszłość Chemii. Nasza interlokutorka ma dwie młodsze siostry. Jedną z nich, pod okiem swej najstarszej siostry, rozpocznie niebawem treningi. Czekamy na rezultaty siostrzanej edukacji.

Dochodzi godzina 19. Czas na mecz, a spóźnić się nie wolno. Zegnamy więc najpopularniejszą obecnie siatkarkę Łodzi.

## Legia warszawska gra w Krakowie

Zamiast projektowanego meczu „Garbarnia“ — „Legia“ (Kraków) rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę mecz piłkarski: „Garbarnia“ — „Legia“ (Warszawa). Drużyna warszawska w drodze powrotnej z czasów zakopiańskich zatrzyma się w niedzielę w Krakowie, w celu rozegrania meczu z zesztorocznym rywalem ligowym.

## Praga-Warszawa 51:26 (28:11)

Drugi występ koszykarzy polskich na terenie stolicy przyniósł im nowe zwycięstwo: w środę pokonali akademicką reprezentację Warszawy w stosunku 51:26 (28:11).

Mecz stał na znacznie lepszym poziomie, niż poprzednie spotkanie, przy czym Czesi przewyższali gospodarzy znacznie techniką i szybkością. Wyróżnili się u zwycięzców: Vondrasek i Tezlik. Uwagę zwracał również dwumetrowi zawodnicy Reicho i Skierik. W zespole warszawskim na wyróżnienie zasłużył Popławski M. i Nieciński.

Punkty dla Pragi zdobyli: Vondrasek — 16, Tezlik — 12, Suchopar — 8, Holan — 6, Reicho — 5, Brecha i Skierik — po 2; dla Warszawy: Kamiński — 7, Nieciński — 5, Popławski M. — 4, Popławski Z. — 5, Popiołek — 3 i Dobrudzki — 2.

Zawody prowadzili sędziowie Pachla i Czmocho.

## Nowe schronisko turystyczne

Podajemy listę nowych czynnych już schronisk turystycznych:

Raciborz — dom turystyczny wraz ze stołówką przy ul. ks. Londzina 2. Pokoje 2 — 3 osobowe oraz sale zbiorowe. Cena noclegu 240 zł, w pokoju.

Skrzyczne (Beskid Śląski). — Koszt 4 mln. zł, odremontowano w 90 proc. schronisko, w którym może obecnie nocować 10 osób każdorazowo.

Głiwice — schronisko przy ulicy Światowida. Pokoje na 2 — 6 osób, łączne pomieszczenie na 60 osób. Opłaty 100 zł za nocleg.

Zabrze — schronisko przy ulicy Cmentarnej 7 posiada 10 łóżek i 10 sienników z pościelą.

W bież. mies. będą uruchomione dwa nowe schroniska na Hali Ornak w Tatrach i w Zwardoniu.

## Zebrań motocyklistów

27 lutego r.b. o godz. 10.30 w pierwszym a o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Związku Motocyklowego, na którym delegaci klubów zrzeszonych w Okręgu Łódzkim wybiorą nowe władze.

Ze względu na obfitujący w bogaty program ubiegły sezon oraz powstałą Ligę Motocyklową i przewidziane w tym sezonie spotkania międzynarodowe — zebranie zapowiada się niezwykle interesujące i zgromadzi niewątpliwie delegatów wszystkich klubów, które pragną wziąć udział w pracach organizacyjnych nad rozwojem tego pięknego i emocjonującego sportu.

Zebranie odbędzie się w świetlicy Elekrowni Łódzkiej przy ul. Dąsżyńskiego 56.

## Csardal) Czechosłowacja) i Saloranta (Finlandia)

zwyciężają w biegach płaskich

Pierwszy dzień zawodów o „Puchar Tatr“

(Telefonem z Zakopanego)

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr“ rozegrano dwie konkurencje: bieg na 18 km otwarty i do kombinacji w konkurencji męskiej oraz bieg na 8 km w konkurencji kobiecej.

Start do biegu na 8 km znajdował się na szczycie Gubałówki, skąd trasa biegła przez Blachówkę polanami (aż do skrzyżowania) w kierunku doliny Kościeliskiej, przez Księży Las, następnie pod Regłami na stadion PZM pod Krokwią, gdzie znajdowała się meta. Ze zgłoszonych 21 zawodniczek, startowało 18, bieg ukończyło 16.

Wyniki były następujące: 1) SALORANTA (Finlandia) 36:41 min., 2) KORUSZ (Finlandia) 39:08 min., 3) Lelkowa (Czechosłowacja)

40:02, 4) Beinhauerowa (CSR) — 40:11 min. Pierwsza z Polek — KOWALSKA — sklasyfikowana została na 9 miejscu z czasem 45:13 min.

Bieg na 18 km zakończył się zwycięstwem mistrza Polski z roku 1946 Czechosłowaka CSARDALA, który startował z numerem startowym 54. Uzyskał on czas 1:16:41 min i wykazał świetną kondycję fizyczną. Drugie miejsce za jął Fin Salonen z czasem 1:17:36 min, przed 3 Suomalajnem (Finlandia) 1:19:40 min. Pierwszy z Polaków — BUKOWSKI — zajął 4 miejsce z czasem 1:20:38 min. Dale sze cztery miejsca zajęli Czesi: 5) Bařvin 1:20:40 min, 6) Zaturecky 1:21:21 min., 7) Dvorak 1:21:45 min., 8) Kovalcik 1:21:59 min.

Trzeba podnieść nadzwyczajny wysiłek zawodnika polskiego Żubka, który, mimo złamania narty, dojechał do mety.

Na 9 miejscu znalazł się mistrz Polski w kombinacji norweskiej, DANIEL KRZEPTOWSKI, mając maksimum szans na zdobycie mistrzostwa w biegu złożonym, choć by z uwagi na to, że zwycięzca biegu płaskiego nie będzie startował w konkursie skoków do kombinacji. Daniel-Krzepkowski startował z numerem 56, tuż za Csardalem.

W klasyfikacji do kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajmuje BUKOWSKI, drugie — DANIEL-KRZEPTOWSKI, a dopiero za nim pierwszy Czech.

W dniu dzisiejszym odbędą się skoki do kombinacji norweskiej.

## ERICH MARIA REMARQUÉ

(47)

# ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Kto jeszcze?  
— Nikt więcej. Była Maryśka, ale umarła.  
Rawik rozejrział się po pokoju. Było tu biednie, choć czysto. Na oknie stały fuksje. — A Bobo? Pokazał się jednak, kiedy wszystko minęło!  
Lucja milczała.  
— Czemu go pani nie wyrzuciła?  
— Panie doktorze, on nie jest taki najgorszy, tylko dziki...

Rawik spojrział na nią. Miłość, pomyślał. Więc i to była miłość, stary cudotwórca. Potrafi ona przetrzącać tęczę snów przez szare niebo faktów i użycza romantycznych blasków kupie łajna. To cud i jednocześnie zwariowane kpiny. Nagle poczuł się w jakiś dziwny sposób współwinowajcą. — Dobrze, Lucjo — powiedział — niech się pani nie martwi. Zdrowie przede wszystkim.

Skinęła głową z ulgą. — A o tych pieniądzech — palnęła, zakłopotana — to wcale nie prawda. On tak tylko plecie. Zapłacę co do grosza Ratami. Kiedy będę mogła pójść do pracy?

— Mniej więcej za dwa tygodnie, jeżeli pani nie będzie robić żadnych głupstw. I Boba z daleka, rozumie pani? Absolutnie. Inaczej śmierć, zrozumiane?

— Tak — powiedziała bez przekonania.  
Przykrył prześcieradłem jej szczupłe ciało. Kiedy

podniósł głowę, zobaczył, że płakała. — Czy nie można by wcześniej? — spytała. — Mogę siedzieć przy pracy, mogę... Ja muszę.

— Może, zobaczymy. To tylko od pani zależy. Musi mi pani powiedzieć nazwisko akuszerki, która was operowała.

Jej oczy wzbraniały się. — Nie pójdę na policję — zapewnił — obiecuję! Spróbuję tylko odebrać jej wpłacone przez panią pieniądze. Wtedy będzie pani spokojniejsza. Ile tego było?

— Trzysta franków. Nigdy ich pan od niej nie wydosłanie.

— Próbować można. Jak się nazywa i gdzie mieszka? I tak nie będzie jej pani nigdy potrzebować, bo nigdy już nie będzie pani mogła mieć dzieci. Nic ona już pani nie może zrobić.

Jeszcze się namyślała. — Tu w szufladzie — powiedziała wreszcie. — Po prawej stronie w szufladzie.

— W tym portfelu?

— Tak.

— W porządku. Pójdę do niej w tych dniach. Niech się pani nie lęka. — Rawik nakładał palto. — No i co? — zapytał. — Czego pani wstaje?

— Bobo. Pan go nie zna!

Uśmiechnął się. — Myślę, że znam gorszych. Niech pani leży spokojnie. Sądząc po tym, cośmy widzieli, nie nam nie grozi. Tymczasem, Lucjo. Wkrótce znów wpadnę.

Jednocześnie przekreślił klucz i klamkę i szybko otworzył drzwi. Na korytarzu nie było nikogo. Nie zdziwiło go to: znał takie typy.

Na dole w sklepie stał sam tylko pomocnik, twarz jego była blada, nie miał zapachu właścicielki. Rębał bez przekonania. Od czasu śmierci rzeźnika bywał stale o wiele więcej zmęczony. Szanse poślubienia wdowy były małe. Pewien szcotołkarz przysięgał na

to głośno w barze naprzeciwno, dowodząc, że gdyby tak być miało, obaj zejść do grobu. Pomocnik schudł — tak dowodził. — Za to wdowa rozkwita i tyje.

Rawik wypił nalewki na czarnych porzeczkach i zapłacił. Spodziewał się złapać w szynku Boba, ale Boba tu nie było.

Joanna Madou wcześniej opuściła Szecherazadę. Otwarła drzwiczki taksówki, w której czekał Rawik. — Chodźmy — powiedziała — uciekajmy, jedźmy do ciebie.

Czy się co stało?

— Nie, nic, ale mam dość tego nocnego życia.

— Chwileczkę. — Rawik zawołał na kobietę, która u wejścia sprzedawała kwiaty. — Babcu — powiedział — proszę mi dać wszystkie róże. Ile? Ale niech pani nie będzie zadowolona z tego.

— Sześćdziesiąt franków, tylko dla pana. Za to lekarstwo na reumatyzm.

— Pomogło?

— Nie. Jakże by to było możliwe, kiedy całą noc muszę tu stać na wilgoci?

— Jest pani najbardziej wdzięcznym z pacjentów, jakich udało mi się w życiu spotkać.

Wziął róże. — To moje przeprosiny, za to, że pozwoliłem ci się przebudzić dziś samej — powiedział do Joanny i położył kwiaty na dywaniku taksówki. — Czy chcesz się gdzieś czegoś napić?

— Nie, chcę jechać do ciebie. Połóż kwiaty koło mnie na siedzeniu, nie na ziemi.

— Kiedy im tam dobrze. Trzeba kochać kwiaty, ale nie robić z nimi żadnych ceregieli.

Prędko zwróciła ku niemu głowę. — Myślisz, że nie trzeba psuć tego, co się kocha?

— Nie, tylko myślę, że nie trzeba dramatyzować pięknych rzeczy. A poza tym lepiej, jeżeli w tej chwili nie będzie między nami kwiatów.

d. c. a.







**DYREKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH**  
**LÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 68**  
 zatrudnij na miejscu:  
**1 wykwalifikowaną maszynistkę**  
 oraz na wyjazd na kierownicze stanowiska:  
**1 inżyniera-mechanika**  
**1 technika-mechanika**  
**1 inżyniera-elektryka**  
**1 technika-elektryka**  
 Uposażenie według nowej siatki płac obowiązującej w przemyśle włókienniczym.  
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Łódź, Piotrkowska 68. (K 2223)

**WYTWORNE wiosenne drewniaczki** polecia Bartowo „Botina”, Kraków, Stradom 5. (K 2183)

**SPRZEDAM** maszynę „Singer” szafkową. Andrzej 4, m. 25a po-przezna oficyjna 4 piętro. (K 2194 p)

**KUPIĘ** fisharmonie nawet uszkodzoną Sarnacka — Próchnika 13/6

**MASZYNY** „Singer” męska i damska sprzedam. Brzezińska 10 Barłoszek. (2206 p)

**DKW 250** cm sprzedam Łódź — Ruda, ul. Reymonta 5, m. 4.

**SPRZEDAM** samochód Hanomag Stun stan pierwszorzędny. Kosciuszki 69, Kujawski, oficyjna.

**SPRZEDAM** samochód bagażowy nowy, tel. 193-00, godz. 19-11.

**SAMOCHOŁ** osobowy małodziałowy, stan b. dobry tanio sprzedam Kilińskiego 136, m. 19. (1901 g)

**PIES** rasy Schou-schou okazynie do sprzedania. Wiadomość tel. nr 153-40. (2190 p)

**KUPIĘ** pianino dobrej marki w dobrym stanie. Oferty pod „2196”

**MOTOCYKL** DKW 250 cm sześcienny sprzedam. Swierczewskiego nr 2/3 3-7. (2192 p)

**SPRZEDAM** zegarki, klocki, belki z rozbiórki domu. „Dziennik”. Oferty „100.900 sztuk”. (2178 p)

**STREPTOMYCYNĘ** kupię, Telefon 105-62. (2183 p)

**SPRZEDAM** maszyny saneczkowe dzieciarskie 8x30 i 8x40. Radwańska 18, przy N. Zarzewskiej.

**KUPIĘ** silnik „Diplomat” adler dwu korbulatorowy 2 1/2 litrowy. Zgłoszenia Łódź, ul. Lipowa 73.

**SPRZEDAM** wózek głęboki dziecienny limuzynę — stan dobry, Armii Ludowej 32, II. wejście, I. piętro. (K 2234)

**SPRZEDAM** maszynę do szycia damską w dobrym stanie. Piotrkowska 82, m. 12. (K 2233)

**PEKINCYZKI PALACOWE** szczenieta po angielskich importach z rodowodami — sprzedam. Czerna 4, wskaże dozorca. (K 2226)

**POSESJA** do sprzedania z wotnym mieszkaniem, Warszawska 68

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**MASZYNISTKA** wykwalifikowana potrzebna zaraz. Zgłoszenia pisemne Centrala Mleczarska, Gdańska 104. (K 2186)

**POTRZEBNA** posługaczka do apteki. Kątna 54. Zgłoszenia godz. 10-12. (2007 p)

**PZP** Nr 4 ul. Sienkiewicza 83/82 poszukują technika-mechanika. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Techniczny. (K 2222)

**GOSPOSIĘ** samodzielna do dzieci przyjmie. Legionów 23, m. 18.

**POTRZEBNA** pomocnica domowa na stół albo na przychodnię. Rajcajczyk W., ul. Napiórkiowskiego nr 131. (2194 p)

**PGMOC** domowa potrzebna. Zgłoszenia Kamenna 18 „Rekord” od godz. 4 do 4. (K 2238)

**POTRZEBNA** sprzątaczką do apteki od zaraz. Jaracza 32.

**POSZUKUJĘ** korepetytora(ka) nauczyciela lub studenta matematyki, fizyki, chemii na Kl. Licealną Oferty do Dziennika pod „Korepetycja”. (K 2227)

**SZKOŁA** samochodowa przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczańska 27.

**FOTOAUTOMAT: NARUTOWI** CZA 8 wykonuje najtaniej przez słowe zdjęcia legitymacyjne.

**BRZYCZESY** specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy, Piotrkowska 175-12. (2113 p)

**PRZYJMUJEMY** do murekii okna, Wólczańska 78, m. 12, lewa oficyjna III p. (K 2159)

**SOLIDNA** naprawa zegarków, biżuterii, Zakład Jurewicz, Piotrkowska 7. (K 36)

**ZGUBIONO** dowód kolejowy Jantina Gabara — Bedon p-ta Andrzejów. (1996 s)

**ZGUBIONO** legitymację uczniowską. Nazwisko Zawadzki Cezary. Armii Ludowej 42. (2107 p)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Groniek Mirosława. Nowomińska 5.

**ZGUBIONO** książkę konia — Nr 176510/884, Kłacz kara b. o. 1931 r. wystaw. Nazwisko Lefik Stanisław, wieś Wilków, gm. Dąbków pow. Łęczyca. Właściciel kołnista Stefan Teodor. (2135 p)

**ZGUBIONO** torebkę z dokumentami na nazwisko Zawadzka Wacława, Inflancka 29. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

**ZGUBIONO** legitymację szkolną nazwisko Działarski Witold, Gdańska 65, m. 8. (2152 p)

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, legitymację tramwajową, odcinek zamekowania, Szykowski Jan, Trzebiacka 61. (K 2128)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Pokora Cecylia Nawrot 20. (K 2129)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową, Steimaszczyk Zbigniew, Kąkuta 1, m. 3. (K 2127)

**ZGUBIONO** księgę podatkową Nr 1 (księga zakupów towarów) wraz z rachunkami. Zwrot za wynagrodzeniem, nazwisko Rutkowski Fortunat, Franciszkowska 31-3.

**ZGUBIONO** kartę rzemieślnicza inżynierską, Rottengruber Franciszek, Łódź, Sienkiewicza nr 71. (K 2125)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową Janicka Leokadia, Malborska 12. (K 2146)

**ZGUBIONO** legitymację Bratniej Pomocy, nazwisko Kronhold Anna, Narutowicza 45. (K 2148)

**PRZYBLAKAŁ** się duży pies — wyżeł szaro-brązowy, Wodna 15, Rutkowski. (K 2150)

**ZGUBIONO** książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Janeczka Anna.

**ZGUBIONO** kartę RKU — Łódź zaświadczenie wojskowe, legitymację Zw. Kupców, Marciniak Józef, 11 Listopada 31. (K 2133)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU, Piotrków, na nazwisko Szrajter Tadeusz, wieś Maleniec, gm. Grabica, pow. Piotrków.

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Danuta Jezierska, Grotowa 9, (2069 p)

**SKRADZIONO** dowód PKP Nr 638209, Leg. ZZK Nr 4971, Bilet służbowy, kartę RKU Łódź, Leg. PPR, świadectwo magazynu, na nazwisko Grocholski Longin, Łódź Mazowiecka Nr 3. (1981 p)

**ZGUBIONO** palcówkę, kartę rzemieślnicza, Nazwisko, Franciszek Krupański, Wileńska 34. (2176 p)

**SKRADZIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Powojewski Władysław, Zduńska Woja.

**ZGUBIONO** legitymację szkolną i pracowniczą, Nazwisko Straszewska Danuta, Łódź. (2014 p)

**ZGUBIONO** kartę Rzemieślnicza, wydaną przez Starostwo w Brzeżnach Nr 250, Nazwisko Rojek Franciszek. Książka podatkowa Nr 1 w piekarni w Dobrej, kwity zakupu towarów. (2184 p)

**DZIA 21.3.** przyblikał się, pies, szuka, duża wilk, Pogonowskiego nr 19-42. (1985 g)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Łódź, nazwisko Sikora Helena. (2009 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Nazwisko Nowicki Stefan, Kolszki. (2170 p)

**ZGUBIONO** legitymację służbową — tramwajową Zjezd. Zakłady Przem. Gumowego, Wytwórnia 6, Irena Jakubczak, Urzędnicza 24.

**ZAGUBIONO** 2 karty rejestracyjne na rok 1949 wyd. przez III Urząd Skarbowy w Łodzi. Nazwisko Tadeusz Ziemiński, Łódź, 11 Listopada 58. (2046 p)

**ZAGNĘŁA** gumowa sonda dla koni, będąca własnością Państwowego Przychodni Weterynaryjnej w Konstancynie. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Jednocześnie ostrzeżenie przed nabyciem. (2066 p)

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą 127215, kartę rejestracyjną, Urzędu Zatrudnienia, Nazwisko Irena Kuehn, Legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych. — Nazwisko Adam Kuehn. (2214 p)

**SKRADZIONO** palcówkę, Nazwisko Popowicz Stanisław, zamieszkała w Świdnicy k/Wrocławia.

**ZGUBIONO** portfel z dokumentami, zwrot wynagrodzenie, Mroczek Stanisław, Piotrkowska 298/17a.

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, odcinki zamekowania, Stefanski Stanisław, Rokicińska 13/22. (2193 p)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną, Nazwisko Stankiewicz Zofia, zam. Strzeleckiego 6. (2189 p)

**ZGUBIONO** kartę repatriacyjną, Nazwisko Bielunas Aleksander, zam. Piotrkowska 28-42. (2186 p)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Rosiak Alicja, Suwalska 10, (2055 p)

**ZGUBIONO** legitymację, Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, tramwajową — luty, linii podmiejskich Łódź — Ozorków, kartę odczewową, kwity węglowe, kartę rejestracyjną RKU — Kubno — Wojski Antoni, Ozorków, Listopadowa 25. (2203 p)

**ZGİNĘŁA** legitymacja nauczycielska, Nazwisko Prochorowa Leokadia Grażyna, Lokatorska nr 11a. (2161 p)

**ZGİNĘŁA** legitymacja Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na nazwisko Krzywanicki Franciszek.

**ZGUBIONO** decyzję mieszkaniową wydaną w 1947 r. przed 15 maja przez Urząd Kwaterunkowy w Łodzi. Nazwisko Leszek Kolonicki.

**ZGUBIONO** portfel wraz z dokumentami obozów koncentracyjnych oraz fotografie z tych obozów. Nazwisko Jasinski Jan, Łódź, St. Jaracza 37, m. 29. Laskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod wyżej wymienionym adresem. (2163 p)

**ZGUBIONO** legitymację PPR, Nazwisko Jadwiga Głowacka, Rokicińska 9/11, mieszkanie 111.

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Muszyńska Krystyna. (1990 g)

**LEKARZE**

**Dr TEMPSKI** specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopięciowe, Piotrkowska Nr 114. (K 01)

**Dr MIESKI** specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 237-23. (K 42)

**Dr SIENKO** specjalista skórnoveneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego 132. (K 198)

**Dr RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (K 954)

**LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki, Dentystryka, Analizy, Gabinet Kosmetyczny Piotrkowska 3. (K 38)

**Dr ZAUBMAN** specjalista: skórnoveneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (K 44)

**Dr REICHER** — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Poludniowa 26, druga — siódma wieziorem, (K 45)

**LEKARZ** stomatolog Alicja Burakowska choroby jamy ustnej i zębów. Laboratorium techniczne wznowiła przyjęcia, Andrzej 2.

**Dr BIERGAL** — choroby skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134 tel. 269-96. (K 40)

**Dr CHECINSKI** skórno - weneryczne, Piotrkowska 157, 6-8, Tel. 203-11. (1238 p)

**Dr PIKOROW** Wiktor — nerwowe, wewnętrne, 3-5, Próchnika 6

**Dr KOLSUF** Zofia, choroby kobiece, akuszeria — przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 70, tel. 212-92, godz. 3-5. (K 111)

**Dr MAJEWSKI** — choroby kobiece, wewnętrne, Legionów 1/3, m. 1, Telefon 216-52. (K 147)

**Dr LENCEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (K 41)

**Dr AL. LEŚNIEWICZ**, chirurg, Jaracza 36a (dawniej Andrzej 2), telefon 224-09, 6-7. (1820 p)

**Dr MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/6, tel. 138-52. (K 90)

**Dr LIBO ALEKSANDER** choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego nr 6, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (K 290)

**Dr KUDREWICZ** — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-5, Piotrkowska 106. (K 43)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzej 11. Telefon nr 154-12. (K 38)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**PŁORA** wieczne kupujemy nawet wolamane — STALINA 5.

**KUPIĘ** dmuchawkę kufienną 220 volt, Wiadomość Warsztat Słusarski, Wólczańska 252, tel. 191-65.

**WEŁNĘ OWCZĄ**  
**SKUPIJEMY,**  
 płacimy NAJWYŻSZE CENY.  
 Firma „WELNOSKUP”  
 ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17.  
 (K 536)

**KUPIĘ** futro czarne lub brązowe brzoźszewcowe, karakuły, sub. „Dobry stan”. (K 2146)

**SREBRO**, szmelc kupuję WARYS — Piotrkowska 37. (K 1779)

**KAPELUSZE** damskie, męskie duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 233. (2131 p)

**SYPIALNIA** i stółowy kompletnie sprzedam, Zeromskiego 31, Dozorca wskaże. (K 2075)

**NIERUCHOMOŚĆ** sprzedam. Lokal przemysłowy 600 m kw, siła, światło, woda, wolny. Oferty „Pline 2”. (2095 p)

**ZAKŁAD SREBRNICZY**  
**M. WELNER**  
 ŁÓDŹ, Al. Kościuski 26.  
 Telefon 120-66.  
**skupuje SREBRO**  
 w KAŻDEJ POSTACI  
 (K 2001)

**MEBLE** w dużym wyborze poleca F. Słusa, Zeromskiego 33, tel. nr 272-55. (1682 p)

**MASZYNY** do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż, Suprema, Jaracza 40, Telefon 107-76. (K 146)

**ONDINE** płyn do trwałej ondulacji — Sierczyn sodowy, Sierczyn amonowy, lakier bezbarwny „Filon” sztywniak do filcu poleca Wytwórnia chemiczna „Sulfon”, Łódź, Poludniowa 20. (K 170)

**WÓZKI** DZIECIĘCE  
 ul. PIOTRKOWSKA Nr 15  
 W podwórzu. (K 1922)

**DWUGŁÓWKĘ**, szczerpiarkę, — dziurkarkę, renderówkę zakupił Gimnazjum Dziew. Łódź, Narutowicza 125, tel. 135-11. (2001 s)

**MASZYNA** dziurkarka damska o raz mierzarka dwugłowa okazynie do sprzedania B. Batustak, Łódź, Piotrkowska 189. (K 2190)

**SPRZEDAM** plac 4500 m kw Ruda Pabianicka, tel. 308-52.

**PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU**  
**DZIEWIARSKIEGO I WELNIANEGO** Nr 6  
**ŁÓDŹ, ul Wierzbowa** Nr 44.  
 poszukują:  
**KALKULATORA**  
 z gruntowną znajomością księgowości przemysłowej.  
 Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego.  
 Telef. 214-02, 167-67. (K 2132)

**POTRZEBNY** kuśnierz oraz wykończaczka szyjąca na kuśnierze. Oferty „Kuśnierz”. (1981 p)

**POTRZEBNA** gospodyni do jednej osoby. Samodzielna. Zgłoszenia, Rogowska 19, Pawelski.

**DO** samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego z dobrym gotowaniem potrzebna kobieta w wieku do lat 40. Wiadomość — Wiktorska 126, I piętro front.

**POTRZEBNA** rutynowana pielęgnielnarka do niemowląt. Referencje Al. Kosciuszki 32-8 godzinny czwartą — szósta. (2202 p)

**POMOCNICA** domowa samodzielna potrzebna. Piotrkowska 33/82 lewy dzwonek. (2188 p)

**WYPLACALNY** pan na stanowisku, poszukuje niekrepującego pokoju umioblowanego. Środkiemie na popołudnia, wieczory, czasami noclegi. Oferty pod „Wygodą” — Piotrkowska 55 „Prasa”. (K 2231)

**KUPIEC** inwalida, samotny poszukuje pokoju umioblowanego w śródmieściu. Telefon 264-67.

**MŁODY** inteligentny — poszukuje pomieszczenia chętnie z utrzymaniem. Oferty „Abstynent” — Piotrkowska 55 „Prasa”. (K 2223)

**ZAMIENIĘ** wille 6 pokojowa we Wrocławiu, na trzy pokojowe mieszkanie w Łodzi z meblami. Oferty pod „Zamiana” Dziennik Łódzki. (K 2230)

**ROZNE**

**ZAPISY** na wieczorowy trzymiesięczny Kurs kroju, modelowania oraz robót ręcznych na drutach przy IPR, Piotrkowska 24-7.

**KROJU** męskiego, damskiego, hielizlarskiego, wyczuja kursy IPR. Zapisy Jaracza 14. (K 1012)

**KURSY** kroju, szycia i modelowania. Instytut, Łódź, Stalina 7.

**ZAGUBIONO** kartę RKU Sieradz — Lask Lewandowski Bronisław Debięta, poczta Brzeźno k Sieradza. (2112 p)

**KURSY** cholewarskie Instytutu Przemysłowego - Rzemieślniczo, Łódź, Stalina 7. (1632 s)

**NIE** GRA radio — jedyna rada zwrócić się do znanej firmy inż. Krzyżanowski „Elektrola”, Piotrkowska 79, która na poczekaniu usunie wszelkie braki aparatu.

**PRZYJMUJE** do wyszywania dzlurek wszelką bielizną, Poludniowa nr 3, front III p., m. 42. (K 2233)

**WYTWÓRNA** Pudelek Tekturno, Łódź, ul. Piotrkowska 135, tel. 116-98 przyjmuje zamówienia.

**ZAGUBIONO** książkę podatkową wraz z rachunkami z roku 48. — Nazwisko Józef Jaworski, Plac Zwycięstwa 470. (2114 p)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną, Nazwisko Działarski Witold, Gdańska 65, m. 8. (2152 p)

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, legitymację tramwajową, odcinek zamekowania, Szykowski Jan, Trzebiacka 61. (K 2128)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Pokora Cecylia Nawrot 20. (K 2129)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową, Steimaszczyk Zbigniew, Kąkuta 1, m. 3. (K 2127)

**ZGUBIONO** księgę podatkową Nr 1 (księga zakupów towarów) wraz z rachunkami. Zwrot za wynagrodzeniem, nazwisko Rutkowski Fortunat, Franciszkowska 31-3.

**ZGUBIONO** kartę rzemieślnicza inżynierską, Rottengruber Franciszek, Łódź, Sienkiewicza nr 71. (K 2125)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową Janicka Leokadia, Malborska 12. (K 2146)

**ZGUBIONO** legitymację Bratniej Pomocy, nazwisko Kronhold Anna, Narutowicza 45. (K 2148)

**PRZYBLAKAŁ** się duży pies — wyżeł szaro-brązowy, Wodna 15, Rutkowski. (K 2150)

**ZGUBIONO** książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Janeczka Anna.

**ZGUBIONO** kartę RKU — Łódź zaświadczenie wojskowe, legitymację Zw. Kupców, Marciniak Józef, 11 Listopada 31. (K 2133)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU, Piotrków, na nazwisko Szrajter Tadeusz, wieś Maleniec, gm. Grabica, pow. Piotrków.

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Danuta Jezierska, Grotowa 9, (2069 p)

**SKRADZIONO** dowód PKP Nr 638209, Leg. ZZK Nr 4971, Bilet służbowy, kartę RKU Łódź, Leg. PPR, świadectwo magazynu, na nazwisko Grocholski Longin, Łódź Mazowiecka Nr 3. (1981 p)

**ZGUBIONO** palcówkę, kartę rzemieślnicza, Nazwisko, Franciszek Krupański, Wileńska 34. (2176 p)

**SKRADZIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Powojewski Władysław, Zduńska Woja.

**ZGUBIONO** legitymację szkolną i pracowniczą, Nazwisko Straszewska Danuta, Łódź. (2014 p)

**ZGUBIONO** kartę Rzemieślnicza, wydaną przez Starostwo w Brzeżnach Nr 250, Nazwisko Rojek Franciszek. Książka podatkowa Nr 1 w piekarni w Dobrej, kwity zakupu towarów. (2184 p)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
**Z. Mierzejewski**  
 PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-77  
 CERUJE garderobe, ODNAWIA  
 KRAWATY. (K 1791)

Wydawca:  
 Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik”  
 Redakcja i Administracja: Łódź,  
 Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34  
 Redakcja rękopiśm nie zwraca,  
 za treść i terminy ogłoszeń nie  
 bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:  
**ANATOL MIKULKO**

**NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ!**  
 Poza tekstem do 70 mm, sz. 70 do 120 mm, sz. 90 do 200 mm, sz. 150 do 300 mm, 220 sz. ponad 300 mm, 300 sz. do 70 mm, 110 sz. do 120 mm, sz. 150 do 200 mm, 240 sz. do 300 mm, 340 sz. do 300 mm, 500 sz. Nektrologi do 70 mm, 65 sz. do 120 mm, 90 sz. do 200 mm, 150 sz. do 300 mm, 240 sz. Drobne za słowo 20 sz. za wyraz. Poszerzanie pracy do 50 mm, 1 szpalitowe 100%, drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilansy i ogłoszenia kombinowane 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. Uzasadnione reklamacje uwzględniamy do siedmiu dni od daty ukaza

**Astrobolid wystartował (30)**



Dawnie zrobiło się Agapitowi na duszy gdy poczuł, że został sam wśród Marsjan, za to Astrid była w sódymym niebie.  
 Tego wieczora Krupka nie mógł wcale zasnąć. Leżał w łóżku i przez otwarte okno patrzył w rozgwiazdzone niebo, a Astrid z zapalem krečila papiloty. Chciała być piękną dla niego...

Nagle ciszę nocną rozdarł warkot motoru. Oboje podbiegli do okna. Na niebie ujrzeli znajomy kształt maszyny.  
 — Czyżby namyślił się i postanowił ze mną zostać? — szepnął Agapit z nadzieją.  
 — Astrid! — wykrzyknął. To napewno oni, to moi przyjaciele...

Agapit miał rację. Profesor i inżynier wrócili. Co prawda nie dlatego, by zostać w ogóle...  
 — Agapicie kochany — mówił następnego dnia Borsak (obaj z profesorem siedzieli w maszynie) — Cieszę się, że jeszcze raz mogliem Cię zobaczyć, lecz przyznam, że przyczyną był jakiś defekt w motorze. Ale ty masz szczęśliwą rękę w tych sprawach i nie wątpię, że nam pomożesz.

Agapita zabolalo trochę serce. Więc nie zostaną z nim. I nawet nie nalegają już, bym z nimi odleciał — pomyślał, ale otrząsnął się szybko.  
 — Oczywiście, że Wam pomogę, jeśli tylko mi się uda — rzekł. Wgramolił się do wewnątrz, siadł w kabine maszyn i dotknął dzwigu, który jakoby żle działał. W tej chwili poczuł silne uderzenie i padł bez przytomności.